

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Lutego v. s. 1825 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dnia 21 października r. z. szeregowi półku karabimerskiego, *Własow, Woronin i Abakumow*, po odbytej paradzie zmiany straży w mieście *Gdowie*, powracali do swych kwater, które w okolicznych wioskach mieli. Idąc brzegiem *Narowy*, znaleźli łódkę, do której siadłszy, popłynęli rzeką. Ale szybkością nurtu, a bardziej nieumiejąc łodzią kierować, wyrócili się. *Własow* utonął, *Abakumow* wypłynął, a *Woronowa* uratowała dziewczka *Domna* z chłopcem *Zosimen Mironowym*. Ci, posłyszawszy wołanie tonącego, przybiegli spieszenie ze wsi *Diuk-Perowołoki* (w powiecie gdowskim, wieś skarbowa), i z rzadką przytomnością umysłu i odwagą wszystkich środków użyli do uratowania ginącego żołnierza. Gdy o tém zdarzeniu CESARZOWI JEGOMOŚCI doniesiono, rozkazał namiętnie dać w nagrodzie, dziewczce tej 300 r., a chłopcu 100 rubli. Ta łaska MONARZA, za poświęcenie się dla bliźniego okazana, z najwyższą radością i okazaniem największej wdzięczności, przyjętą została we wsi pomienionej i wszystkich okolicznych. (*Pszcz. Półn.*)

Tulski wice-gubernator, *Kołypanow*, przyłączony do heroldyi, a wice gubernatorem tuskim mianowany radca stanu, *Wasiljew*, dawniej policmeyster sankt-petersburski.

Sztabs-rotmistrz, *Kondraczewski*, mianowany prezesem sądu głównego gubernii slobodzko-ukraińskiej.

Dyrektor departamentu ministra morskiego, radca kollegialny, *Charitonowski*, wyniesiony na radcę stanu. (*R. I.*)

W czasie burzy, panującej dnia 7 listopada, wyrzucone zostały na brzeg dwa okręty: jeden z siemieniem, szedł z *Polagi*; ludzie wszyscy szczęśliwie uratowani byli; drugi, który nieszczęściu uległ koło *Zem-Uppe*, sadłem był ładowany. Mieszkańcy nadbrzeżni z pożądliwością rzucili się na ten ostatni, wypadło więc straż do niego przystawić. Wieczora jednego było na tym okręcie 2 maytkow i 2 włościan. Jeden z włościan pojechał na czółnie do brzegu, dla przewiezienia dwóch żołnierzy komendy pobrzeżnej: a że niechcieli z nim jechać, włościanin więc umyślił powrócić na okręt. Tym czasem nateżała się burza, a pozostali na okręcie trzy ludzie, nie bez przyczyny obawiali się poginać w nocy. Dwaj z nich, maytek anglik i włościanin, odważyli się naostatek wśród nocy szukać ratunku na małym czółnie. Bałwany były niezmiernie straszne, i zaledwie oni siedli do czółna, wnet wyrócili się i utonęli. Trzeci, pozostający na okręcie, gdy rozwidniało, znalazł kawał suchego miejsca. Przeżył 36 godzin bez żadnego pokarmu. Ręce i nogi u niego mocno spuchły; ale już wyzdrowiał. Ładunek w większej części uratowany. (*Pszcz. Półn.*)

## HISZPANIA.

Madryt d. 11 stycznia.

(z *Gazety Hamburskiej Börsen Halle*).

Postanowienie królewskie, przez które Panu *Zea*, jako ministrowi stosunków zewnętrznych, prezydencya w radzie jest zapewniona, lubo we względzie systematu rządu mało co w sobie jest

odmienione, jednakże obudziło największą gorliwość w stronnictwie zapalonym, które sobie rokuje, że podobne postanowienie jest tylko zapowiedzeniem jedney lub więcej Izb reprezentacyjnych, i uznania pożyczek konstytucyjnych.

Kiedy rząd zagnony jest z jedney strony wysłać woyska dla powściągnięcia bezprawia królewskich ochotników, z drugiey, przeciągają kraj dobrze uzbrojone i jednostaynie ubrane bandy, i zbliżają się aż pod stolicę; każą sobie dostarczać żywności i zabierają pieniądze skarbowe, gdzie tylko o nich usłyszą. Takie kupy gierylasów nawiedzili miasteczko *S. Miguel de los Rios*. Czy podobne bandy składają się ze zwyczajnych zbójców, którzy dla pozoru konstytucyjną kokardę przypięli, czyli też z ludzi, którzy takim sposobem chcą publiczną niespokojność utrzymywać, trudno jest z pewnością powiedzieć.

Podług Monitora, z dnia 15. Wskutek zapytania jeneralnego intendenta Katalonii: azali, w roku 1823 zaciągnięta wymuszona pożyczka, przez agentów rządu kortezów, może być potrącana z opłat podatkowych? Król Jmć wydał postanowienie, iż stosownie do wyroku Rejenoyi dnia 7 października 1823 roku, może to nastąpić, za okazaniem przez owych agentów wydanych kwitów na takowe pożyczki i dostarczenia.

Przychodzi tu znaczna liczba materyałów, służących do umundurowania dla gwardyi królewskiej, które są w *Paryżu* robione: nowy haracz, który Hiszpania dobrowolnie płaci francuzkiemu przemysłowi.

— Dnia 17. —

(z *Gaz. Journal de Francfort*).

Król Jmć ciągle pokazuje sam dostojnemu swemu teściowi, Xięciu *Maxymilianowi Saskiemu*, wszystkie zakłady publiczne stolicy. N. Pan i J. K. Wysokość zwiedzili wczora drukarnią i kaligrafiją królewską.

Król Jmć udarować raczył orderem złotego *Runa Xięcia Noailles*.

Od niejakiego czasu postrzegają istotne ulepszenie biegu interessów w Hiszpanii. W kraju, w którym wszystko tak było przewrócone przez liczne rewolucye, szybko po sobie następujące, nie można dostatecznie uwielbić mądrości Monarchy i mocy duszy, przez którą targając pęta, przez stronnictwo narzucone w sprawowaniu jego władzy, umie zmusić naczelników tych stronnictw, do odmienienia swojego kierunku, trzymać się uczuć umiarkowania i przyczyniać się do wielkiego celu dobra powszechnego. Wstrzymawszy poruszenia oddziaływania i zmieniwszy wyroki, które nabawiały niespokojnością największą, Król Jmć zajął się odmianą administracyi wewnętrzney swojego królestwa, i urządzeniem finansów, Nowe urządzenie rady ministrów jest dzielną zasadą porządku, regularności i lepszej administracyi.

Powrócenie do łaski wielu magnatów hiszpańskich, z których Hrabia *Punon-Rostro*, w czasie zaburzeń pospólstwa, przepędzał kilka nocy spijając u drzwi Króla, wydało najlepsze skutki.

Ustały wyroki śmierci; surowe prawa, postanowione w czasach poprzedzających, zostały zniesione, złagodzone lub zostają bez działania, i nie



są już wykonywane. Największa spokojność panuje w prowincjach i Madrycie; wyrazy spokojne i umiarkowane, zastąpiły w aktach publicznych brzmienie groźnych proklamacyi; Hiszpania z różnych stron odbiera propozycje pożyczki, i papiery publiczne, obraz i skazowka ufności na obradach, podniosły się od kilku dni, jedne od 23 do 29, drugie od 3 do 15.

Jeśli ten stan rzeczy i ten systemat utrzymania się, jak ze wszystkiego obiecywać można, chwalebne dzieło przywrócenia tronu hiszpańskiego, zostanie dokonaniem.

#### PORTUGALIA.

Lisbona d. 5 stycznia.

(z *Gazety Journal de Francfort*)

Pomimo skutków ducha rewolucyjnego, który usiłuje nagrodzić sobie klęski poniesione w Europie, a szczególniej na półwyspie w r. 1823; cały rok 1824 spłynął mu bez odniesienia zwycięstwa; przeciwnie nadzieja jego została zupełnie zawiedziona, gdy po śmierci Ludwika XVIII, przeszło berło Francji w ręce prawego jej następcy, bez najmniejszego zamieszania lub zmiany politycznej w Europie. Szczęśliwy skutek tego przesilenia dowodzi, że narody i rządy tej części kuli ziemskiej postąpiły krokiem pewnym i obrzymim do pożądanego celu spokojności powszechnej, która nigdy nie była tak stale utwierdzoną, jako kiedy świat uyrzał to wspólnie przymierze wszystkich Monarchów, dla rządzenia narodami podług przepisów świętej Ewangelii: przymierze, wrzeczy samej święte w swych celach; przedmurze, w którym intryga, bunt i dumna wyniosłość znajdują nieprzełamana tamę dla swych obmierzłych planów. Ciągła czułość i mądrość gabinetów, długim i stałym doświadczeniem nauczonych; nowy rok pomnoży owoce pokoju; zaszczerpi i rozszerzy w narodach podwójne przywiązanie do swych praw rządów; rozmaite krainy kuli ziemskiej połączy nierozzerwanymi węzły, które rewolucya potargała; lecz niemogła zupełnie zniszczyć, stałego ich fundamentu, miłości braterskiej, której odnowienia domaga się przyrodzenie, a która prędzej lub później do czynności pobudzi własny ich i wzajemny interes, dla wspólnego pożytku narodów całej kuli ziemskiej. Wszakże powinniśmy mieć nadzieję, iż w roku poczynającym się ludzie w nieśczęściach powszechnych, większej doznają ulgi i prawa lepięj będą wykonywane zgodnie dobroczynnymi celami Monarchów, rządzących teraz Europą, a ten duch reformy i rewolucy, który tyle milionów ludzi w tej części najoświecześniejszego świata w smutku i żalobie pogrążył, będzie nakoniec wytępiony; i jeżeli prawdziwe zasady świętej religii, którą wyznajemy, górę i panowanie wezmą; nastąpi zupełny tryumf sprawiedliwości i nasze życzenia spełnione zostaną.

#### N I E M C Y:

Od brzegów Menu d. 26 stycznia

(z *Gazety Warszawskiej*).

W *Hildburghausen* nastąpiło połączenie kościołów kalwińskiego i luterskiego, a to za zezwoleniem Xiążątca Panującego, jako głowy kościoła luterskiego w swoim kraju.

Sejm zwyczajny szwajcarskiego kantonu *Walezji* przeznaczył 64,000 franków na dalszą na prawę gościńców.

Bankier paryzki *Benjamin Dellesert* ofiarował 10,000 franków dla miasta szwajcarskiego *Cossonex*, w kantonie wodzkim, w którym się urodził, a to na założenie tam szkoły wzajemnego uczenia.

Projekt do prawa, podany Izbowi francuzkim, względem wynagrodzenia emigrantów, skłoni zapewne rząd bawarski do ważnych reklamacyi. Gdy w końcu r. 1793 wojsko austryackie i pruskie wracało za *Ren* i ku *Moguncyi*, blisko 40,000 ludzi, boją się ówczasowego systematu, opuściło domy swoje w okolicach, zajętych wojskiem sprzymierzonym. Schronili się na lewy brzeg *Renu*, zostali umieszczeni

na liście emigrantów, a dobra ich w znacznej części przedano, jako własność narodową. Gdy po dwóch latach dozwolono im wrócić, ci tylko odebrali swoje posiadłości, których dobra nie były jeszcze przedane. Wielu tym sposobem uszkodzonych mieszkało w obwodzie *weissenburskim*, z którego (jak wiadomo) znaczną część w roku 1815 odłączono, i dano Bawaryi na wynagrodzenie. Gdy teraz podług podanego Izbowi francuzkim projektu, względem wynagrodzenia emigrantów, wynagrodzenie to ma tylko służyć poddanym francuzkim, wspomnieni więc mieszkańcy, lubo także przez rewolucyą w prawach własności swojej uszkodzeni, zostali od niego wyłączeni. Przeciwno temu wyłączeniu poddanych bawarskich, ma być podane z strony ich rządu przełożenie.

W kantonie *genewskim*, za zezwoleniem wielkiej rady, ogłoszono obiedwie bulle papieżkie, względem *juileuszu* w roku 1825. Dla ułatwienia przewozu towarów, ma być wystawiony w *Genewie* nowy most na łańcuchach żelaznych.

#### W Ł O C H Y.

Neapol d. 9 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W dzień, przeznaczony do pogrzebu zmarłego Króla, ciało jego ubrane będzie w mundur wielkiego mistrza orderu *ś. Januariusza*, i do d. 30 b. m. odprawiać się będą msze czytane za duszę nieboszczyka. Wieczorem tego dnia zwłoki włożone zostaną w trumnę z drzewa cyprysowego, wykładaną ołowiem i mającą wierzch kryształowy, a zamkniętą na 3 zamki. Po obu jej końcach są herby królewskie. Parada pogrzebowa jest tak urządzona. Zaczynają ją będą heroldowie, za nimi udadzą się oddzwierni i halabardziści; daley 4 najstarszych szambelanów, otoczonych 24 paziarnymi z pochodniami, nieś będzie trumnę. Przy końcu schodów złoży się truna na katafalk. Przed paradą i za paradą iść będą wojska neapolitańskie i austryackie, aż do kościoła *ś. Klary*, gdzie oyciec gwardyan przyymie zwłoki. Otworzona będzie truna, i minister spraw duchownych zapyta się wielkiego szambelana: *Czy to jest ciało N. Ferdynanda IV Króla Obojey Sycylii?* Po odpowiedzi: *Tak jest, nastąpi zdień truny z katafalku.* Rozostanie ona przez noc w kościele, i wielcy urzędnicy z oddziałem gwardyi odbywać będą straż przy niej. Dnia 14 b. m. o godzinie 10tej zrana, będzie mowa pogrzebowa, po której minister spraw duchownych znowu trzykrotnie zapyta się wielkiego szambelana w powyższych wyrazach, a nie odbierając od niego odpowiedzi, rzecze: *Czy WPanie odpowiadasz?* Na to ten oświadczy: *Tak, to są zwłoki Króla.* W tenozas oyciec gwardyan każe trumnę włożyć w inną miedzianą, i zamknąć ją podobnie na 3 zamki. Po skończonym obrzędzie uda się parada do zamku letniego *Capodimonte*. Dowódca straży przybożnej przykleknawszy złoży u stop nowego Monarchy swoją buławę.

Na sali, gdzie zwłoki nieboszczyka Króla są wystawione, daje się widzieć z prawej strony statua, wyobrażająca Religią, a z lewej druga statua wystawiająca Sprawiedliwość. Cała jest wybita czarnym sukmem, tak, iż światło dzienne niedochodzi. Oświecają je palące się świece woskowe. We trzech rogach są 4 ołtarze.

#### F R A N C Y A.

Paryż d. 26 stycznia.

(z *Gaz. Hamb. Börsen Halle*).

Król *Jmé* pracował wczora z *P. Villèle*, który tylko co powrócił od *P. Damas*, gdzie przez półtorej godziny pracował; poczem ostatni tak mocno zachorował, iż obłożnie leży.

*Gazeta Pilote* przytacza krążącą tu wiadomość i czyni nad nią obszernie uwagi, z których atoli nic pewniejszego osiągnąć nie można. Minister pewnego Wielkiego Mocarstwa, na skutek odebranych z *Londynu* komunikacyi, miał podać dworowi naszemu notę tymczasową, nim otrzyma instrukcyę, których oczekuje od dworu



swojego; w nocy tey oświadcza, iż z pełnomocnictwa, którem jest opatrzony, dostateczne ma prawo żądać, ażeby się Francya przeciwko postąpieniu Anglii, względem osad hiszpańskich oświadczyła. Ale inny obcy minister ma jakoby polecenie, owe postąpienie wspierać i usprawiedliwiać.

Wyszło tu pismo pod tytułem: „Czy emigranci co dostaną? czy też ich wierzyciele i ajenci wszystko?”

Gazeta *Aristark*, wyraża: iż projekt do prawa o wynagrodzeniu dozna tak wielkiej odmiany, iż zgola takim nie zostanie jak był ułożony; ale się zupełnie w nowej ukaże postaci, lecz projekt o znizeniu procentow, w którym nic nie ma do poprawy, ma być zupełnie odrzucony.

— Dnia 27. —

Baron *Damas* nie mógł być wczora na radzie z przyczyny słabości.

Dzisiaj wyjechał Król Jmć z Delfinem na łowy do *St. Germain*.

Zawczora Xiążę *Coburg* był u Króla na obiedzie.

Królewski sekretarz poselstwa, *Belval*, wyjechał do *Neapolu*.

Piszą z *Madrytu*, że wiadomość, o uznaniu nowych amerykańskich krajow odebrano tam już dnia 11. Zdaje się atoli, że nie była jeszcze publiczności wiadomą, i korespondent gazety *Memorial Bordelais* donosi: „Przez nadzwyczajny przypadek miałem zręczność dowiedzieć się, że przyszły ważne wiadomości do ministryum stosunkow zewnątrznych, które zgola nie są przychylne tey nadziei, którą rząd nasz pokładał, względem odzyskania zbuntowanych posiadłości naszych w Ameryce, za obcą pomocą. Właśnie taż gazeta zawiera, że wiadomość o postanowieniu rządu angielskiego jest przyczyną zwłoki w układach w *Madrycie* względem pożyczki.

Wyszło pismo w duchu ultrystów z tym krótkim napisem *Ca va mal!*

W *Madrycie* stracono dnia 12 kilku zbrodniarzy; przekonanych o grabieżu i zabójstwa, a kilku dniami przed tém uwięziono znowu 16stu, schwytyanych w *Kastylii*, a zostu w górach *Siera-Morena*. Jednakowoż gościeńce są bardzo niebezpieczne i ledwie można odważyć się z *Madrytu* wyjechać.

Pod artykułem z *Londonu* taż gazeta donosi z *Neapolu*, że zmarły Król zostawił w gotowiznie 14 milionow dukatow. Papież żądał, ażeby zabawy karnawałowe w całych *Włoszech* przez czas Jubileuszu zabronione były; ale zmarły Król, ile się to do jego krajow ściąga, wyraźnie odmówił.

*Stan majątkowy Francyi.*  
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dziennik paryzki *Sporów* z dnia 21 stycznia 1825, maluje stan majątkowy Francyi w tey treści: Od kilku lat wszystkie klasy ludności, wyrobnicy i służący nawet przyswoili sobie nałóg oszczędności; oszczędzone sumki lokowali u rządu, kupując jego papiery przynoszące procent, z tego procentu zbierany dochód znowu lokowano, a tak ufność powiększała zbiory prywatne i zamożność publiczną, rządność i wstrzemięźliwość mając za ponętę; wyrobnik nie wydawał w szynku tygodniowego zarobku, ale szczęśliwy, że miał kątek, w którym jego mająteczek powiększał się, weseley używał spokojności domowej, na czém obyczaje w ogólności wiele zyskiwały. Lecz jak tylko przeszłego roku, ogłoszonym został projekt ministra skarbu znizenia procentu od papierów z 5 na 3, postwach stał się powszechny, mianowicie pomiędzy małemi temi kapitalistami, wszyscy odebrali swe sumki, jedni pokupowali sprzęty, bez których mogli się dotąd obchodzić, inni przetrwonili w rozpuście owoc starowney oszczędności, a co nayszybszego dla kraju, to wstręt, jakim odtąd najszybciej klasa ludności przejęta została od wszelkich zbiorów, a przez to na los puszca swoją starość, w której już z zarobku żyć nie będzie mogła. Kapitaliści bogatsi tym samym przestachem przejęci zostali, na wyścigi zakupowali ziemie, jako nayszybciej lokacy, do tego stopnia, iż war-

tość ziemi więcej jak podwojoną została. Złoto i srebro utraciło swoją wartość, sypią nim bez miary, gdy idzie o nabycie jakiej nieruchomości; pięćdziesiąt sążni ziemi nagiey, więcej kosztuje jak przed tym projektem ta przestrzeń zabudowana. Grunt czyzy zupełnie jest z takim ubieganiem się płacony, jakby miny złota w sobie ukrywał. Ten szal zakupowania nieruchomości majątkow nieogranicza się tylko na okolicy *Paryża*. Na każdym punkcie Francyi, pieniądze zebrane przez kupca, rzemieślnika, wyrobnika nawet, zakupują ziemie, albo domy. Bojaźń jest powszechna, żeby jeszcze więcej w wartości nie spadły, dla tego budują wszyscy bez potrzeby po miastach, miasteczkach, a nawet i po wsiach. Tak jakby nadchodziła chwila, w której pieniądze już żadney wartości mieć nie będą. Gdy papiery *Lawa* straciły kurs, złoto i srebro coraz więcej podniosło się, dziś przeciwnie. Dziś kredyt papierów razem i upadek złota i srebra zrzadził. Cena pracy podniosła się. Widzieć można czego nigdy niewidziano. Cena ziemi poszła w górę, a dochód z niej zmniejszył się, bo właściciel przepłaca robotnika. Wszystkiego tego jest przyczyną projekt zmniejszenia procentu od pożyczki rządowej. Bo kapitalista, bojąc się straty odebrał kapitał, a potem koniecznie szuka nieruchomości, jako nayszybciej lokacy. Dziś talar nie wart już pół talara, bo własność która w przód była warta 100,000, dziś kosztuje 200,000.

## TURCYA:

*Smyrna* d. 20 grudnia.  
(z *Gaz. Jour. d. Deb.*)

Admirał austriacki, *Accarti*, udał się d. 8 listopada na okręcie admirałskim *Bellona*, którym dowodził, do *Napoli di Romania*, w celu domagania się od rządu greckiego wynagrodzenia, już przyznanego; lecz ze od opłaty zawsze się uchylano; znudzony zwłoczeniem bez końca, nalegał usilnie, ażeby mu rząd zadosyć uczynił w przeciągu 48miu godzin; oświadczając, iż jeśli to nienastąpi będzie przymuszony sam sobie zadosyć uczynić, zabierając nayszybszy okręt grecki spotkany. Gdy czas naznaczony upłynął, i zadosyć uczynienia nie odbierał, Pan *Accarti* wysłał natychmiast dwa zbrojne okręty i kazał zabrać dwa statki tam znajdujące się. Grecy strzelili do austriaków; dwóch maytkow ciężko rami. Wszakże austriacy zabrali ów statek, a ludzie z niego schronili się na ląd. Lecz gdy ta zdobycz daleko niewyrównywała wartości wynagrodzenia należnego od greków, przeto P. *Accarti* zabrał jeszcze bryg wojenny grecki, i kazał wysiść całej jego osadzie: z tak zabranemi dwoma statkami widzieliśmy admirała wchodzącego do portu *Smyrny*.

Gazeta paryzka, *Journal des Debats*, z *Missolonghi* pod d. 12 grudnia z korespondencyi prywatney donosi: „Fregata angielska, która zarzuciła kotwicę przy wejściu do Portu tutejszego, przyniosła wiadomości urzędowe następujące: „Dnia 3 b. m. flota grecka zadała ostatni cios egipskiej sile morskiej przy brzegach wyspy *Kreta*. Po tém zwycięztwie admirał *Miaulis Vocos* posłał do *Nauplii* 12 wielkich statków przewozowych, niosących 3,000 murzynów, ćwiczonych na sposób europejski, czterysta ogierów arabskich i tak wielką ilość towarów korzennych, iż oko kawy spadło na 50 parow; oko ryżu na 5 parow. Nasza flota ściągała szczątki eskadry *Mehemeta Alego* aż pod *Alexandryą*. Część naszych okrętów z tey wyprawy powróciło do *Hydry*. Nasz prezydent rady wykonawczy, *Konduriotis*, który się tam znajdował, wnet rozkazał, ażeby część załogi tey wyspy siadła na okręty, z wielką liczbą hydriotów i spezyotów, którzy z nim przybyli do *Nauplii*, a ztamtąd się udadzą do *Patras*. Wystrzały działowe i obchody radośne obwieszczały szczęśliwy koniec jedney z nayszybciej wypraw naszych. W ostatney rozprawie, prócz zdobycia 12stu statków przewozowych, 15 okrętów i nayszybciej fregat egipsyanom spalono. Jene-



rał Konstantyn Bozaris i Sissinis, wezwani zostali od rządu do *Nauplii*, wnoszą, że dla ułożenia planu uderzenia na *Patras* i *Negrepont*.

Od granic tureckich d. 17 stycznia.  
(z *Gazety Warszawskiej*.)

List z *Korfu* pod dniem 27 grudnia donosi, iż Turcy dostawili niedawno znaczną ilość żywności do *Modon* i *Coron*.

— Dnia 18. —

Listy i gazety z *Missolunghi* dochodzące do d. 5 b. m. zgodnie donoszą, iż wojna domowa w *Morei* została przytłumioną i spokojność przywróconą. Nic tam niesłychać o wylądowaniu floty turecko-egipskiej.

Ostatnie listy z *Korfu* obeymują ważną wiadomość, iż *Xiążę Maurocordato* po ukończeniu kampanii przy granicy *Epiru*, rozpoczął znowu z *Omerem-Vrione* układy, które, jak powszechnie słyhać, obiecują pomyślny wypadek. Oba zawarli rozeym, który tymczasowie ma trwać póty, póki go jedna lub druga strona nie wypowie. Zapewniają, iż teraz *Omer-Vrione* podał pierwsze propozycye do pogodzenia się ze wspomnianym dowódcą greckim, do czego go skłoniła odebrana ze *Stambulu* wiadomość, iż *Porta* chce koniecznie oddać go z *Albanii*, i pod pretextem nadania mu wyższej dostojności mianowała go rządcą znacznej części *Macedonii*. Doniesiono mu oraz, iż powinien działać z wielką ostrożnością, gdyż *Porta* w tém pozornym jego wyniesieniu nie ma innego celu, jako aby mogła go schwycić. *Xiążę Maurocordato* wszedł także w układy z kilku innymi dowódcami *Albańskimi*. W *Tessalii* nie zaszło nic ważnego. Nie potwierdza się pogłoka o wzięciu *Derwisza Baszy* w niewolą wojenną. Najlepsze jego woysko stoi ciągle nad brzegiem rzeki *Sperchius*, i przestaje na działaniu odpornem. Wiadomości o rozruchach w *Morei* były bardzo przesadzone, Rząd centralny przywrócił spokojność po większej części, i otrzymał akt posłuszeństwa od kilku dowódców woyska niechętnych. Nic pewnego nie masz o *Kolokotronim*.

Słyhać, iż *Dywan turecki*, nadzwyczajnie zgromadzony w obecności *Wielkiego Sultana*, postanowił nie przyjmować żadnej propozycji, którejby zasadą nie była zupełna i bezwarunkowa podległość powstańców władzy tureckiej. Mówią także, iż postanowienie to nastąpiło w tej chwili, kiedy *Porta* spodziewa się oświadczeń z różnych stron. *Ibrahim* basza pozyskał raptem wielkie zaufanie rządu w *Stambule*. Od niejakiego czasu okazuje wprawdzie większą podległość *Porcie*, niż w ciągu zeszłego lata, kiedy niesłuchał wydawanych sobie rozkazów. Lecz prawdziwym powodem tej odmiany sposobu myślenia *Porty* względem niego, są bogate podarunki, które basza *Egiptu* przesłał niedawno teraźniejszemu *Wielkiemu Wezyrowi*.

List z *Zante* wyraża: „Po śmierci *Kolokotroniego* (syna) woysko rządu greckiego ścigało półkownika *Staicos*, który należał do buntu. Poymany niedaleko *Trypolizy*, został oddany pod sąd wojenny, w tém mieście, który go uznał za zdrajcę kraju. Pomimo dawniejszych usług dla kraju, gdyż w r. 1823 pierwszy wszedł na mury twierdzy *Napoli di Romania*, został stracony; pierwicy zaś ucięto mu rękę. Zaraz potem kazał rząd ścigać resztę woyska *Kolokotroniego*, którym dowodzą *Landos deli Janei* i *Zainos*. Pochodzą oni z rodziny *Proestos*, która pod władzą turecką zarządzała krajem i przez zdzierstwa zubożyła się. Pod czas ostatnich wyborów oddalono ich z urzędu, a teraz czeka ich kara. Twierdza *Patras* jest znowu ściśle zamknięta przez greków.

— Dnia 19. —

Rząd grecki użył środków dla przywrócenia wewnętrznej spokojności i tym celem wydał następujące postanowienie: 1) Każdy dowódca woyska, który albo stanowisko swoje opuści, albo ściśle danych rozkazów nie wykona, ma być uznany

za niegodnego nigdy żadnego mieć dowództwa. 2) Toż samo stosuje się do oficerów, którzy dowodzą pojedynczemi oddziałami w korpusie. 3) Każdy oficer, który stanowisko swoje opuści, i bez rozkazu lub wyraźnego pozwolenia zwierzchnika swego, przechodzić będzie po bliskich miastach i wsiach, utraci płacę i uznany będzie zaniedbnego otrzymał wyższy stopień. 4) Każdy oficer, któryby więcej żołnierzy zaciągał, aniżeli mu rozkazano, powinien przewyższając liczbę z własnego majątku utrzymywać. 5) Każdy oficer lub inny urzędnik, któryby zaciągał żołnierzy bez upoważnienia rządu, będzie uważany za burzyciela publicznej spokojności. 6) Każdy żołnierz, któryby się dał zaciągnąć osobie, niemającej do tego upoważnienia, niemoże się domagać płacy ani żywności. 7) Każdy mający władzę wojskową lub cywilną, niemoże się bez wyraźnego pozwolenia rządu pokazać tam, gdzie jest stolica tegoż rządu.

Zwyciężony *Kolokotroni* odfnawszy się w góry *Arki* uyrzał się w krótko opuszczonym od wojska swego, i będąc w tym stanie przesłał do rządu greckiego następujące pismo: Zdawało mi się, iż sprawa, której bronilem była najlepszą, walcząc za nią mniemałem, iż służyć oyczyźnie mojej, i pełnić rozkazy Nieba. Nieszczęśliwa śmierć obu synów moich przekonywa mię dostatecznie o błędzie. Pragnę, aby rząd widział we mnie prawdziwego patriotę, który tylko przez miłość ku oyczyźnie zbłądził; chcę znowu być przyjęty jako posłuszny i wierny obywatel; przysięgam użyć wszystkich sił moich i majątków, dla zgody i szczęścia oyczyzny mojej, co zawsze było przedmiotem najgorętszych życzeń moich. Odpowiedź rządu jeszcze niewiadoma.

Słyhać, iż *Porta* postanowiła utrzymywać na swoim żołdzie 40.000 albańczyków, w celu użycia ich przeciwko *Morei*.

List z *Idryi* opisujący ostatnią kampanią greków z turekami, wyraża, iż grecy stoczyli 7 bitew morskich, a zawsze zwyciężka ich flota zrzuciła nieprzyjacielowi następującą stratę: Przy odzyskaniu *Ipsary* zabrali lub zniszczyli grecy 24 słupów wojennych. Między *Samos* i *Efezem* spalili lub zniszczyli 30 okrętów, które miały wysadzić woysko na wyspę *Samos*. Niedaleko *Eos* spalili fregatę i bryg. W bliskości *Ikaryi* i wyspy *Arty* zatopili fregatę i 2 brygi. Między *Samos* i *Geronta* spalili fregatę, korwetę i bryg. Między *Scio* i *Carabourna* spalili korwetę i bryg. Ogółem 64 okrętów tureckich zabrano, spalono lub zatopiono. Liczba poległych lub zabranych w niewolę muzułmanów wynosi 10.000, między którymi jest wielu znakomitych jeńców. Przeciwnie list z *Stambulu* podaje następującą stratę w okrętach obu stron od 5 maja do 5 października r. z. grecy utracili ogólnie 203 okrętów, a turecy tylko 32. O stratach późniejszych nie odebrano jeszcze w *Stambule* urzędowej wiadomości.

Według listu z *Zante* pod d. 21 grudnia, grecy zamykają ciągle twierdzę *Patras* od lądu i morza. Wiadomość o zaniechaniu tego zamknięcia jest bezasadną, a pochodziła zapewne ztąd, iż z rozkazu rządu greckiego 5 okręty odłączyły się od eskadry tureckiej dla ściślejszego opasania twierdzy *Coron* i *Modon*. Dnia 3 grudnia, fregata grecka zadała cios flocie egipskiej.

Doniesienie Koncertowe.

1. Przybyły *JP. Ignacy Reutt*, Artysta Muzyki, do *Miasta Wilna*, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przed wyjazdem swoim za granicę do *Królestwa Polskiego*, będzie miał zaszczyt tego miesiąca dać koncert na skrzypcach, złożony z najnowszych i najwyborniejszych sztuk, przy pomocy wielu amatorów. Względy, jakich doświadczałem od Szanownej Publiczności, każą się spodziewać niemylnie, że liczne zebranie się zaszczyty mój koncert.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora* *Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 6 lutego v. s. 1825 Roku.

Annouce.

Les Editeurs du *Conservateur*, jaloux de mériter de plus en plus la confiance du public, ont l'honneur d'annoncer qu'à partir du 1er janvier 1825, cette feuille paroitra trois fois par semaine, au lieu de deux, sous le titre de JOURNAL DE St. PETERSBOURG POLITIQUE ET LITERAIRE.

Le *Journal de St. Pétersbourg* contiendra comme par le passé, les nouvelles politiques et commerciales les plus intéressantes et les plus dignes de foi. La Littérature, les Sciences et les Arts entrent nécessairement dans le plan de ce Journal, et des articles de ce genre viendront s'y mêler de tems à autre aux matières sérieuses de la politique.

La partie des Nouvelles de l'Interieur sera traitée avec le plus grand soin, et offrira beaucoup de détails qui jusqu'à ce jour n'étoient point entrés dans la composition du *Conservateur*; le *Journal de St. Pétersbourg* donne exactement le texte ou l'extrait de tous les actes du gouvernement d'après les gazettes officielles, les promotions et grâces, le tableau du mouvement de notre commerce, les découvertes des navigateurs russes: on s'efforcera d'y réunir le plus qu'il sera possible de notions sur la Statistique, la Géographie et l'Archeologie des différentes provinces de l'Empire, et particulièrement des gouvernemens de la Sibirie et des contrées qui leur sont limitrophes dont la plupart sont si imparfaitement connues.

Il est inutile de s'étendre sur les soins qui seront donnés à l'exécution typographique de ce Journal; il suffit de dire qu'il sera imprimé en caractères sortant des fonderies de M. de la Motte. Son format sera in-folio.

Le *Journal de St. Petersbourg* paroitra le Mardi, Jeudi et Samedi, suivant l'arrivée de la poste et d'après les dispositions prises pour la prompte publication des nouvelles, il les donnera concurremment avec les journaux étrangers. L'augmentation du format et l'addition d'un Numero par semaine, rendent nécessaire une augmentation dans le prix de l'abonnement qui sera de 35 roubles pour l'année; les habitans de la capitale qui desireront ne s'abonner que pour six mois payeront 20 roubles. Il faut ajouter pour le port à l'interieur et à la ville 7 roubles pour l'année, et 4 roubles pour un mois. On s'abonne pour l'interieur au Bureau de l'expédition des journaux de la poste impériale, et pour la ville chez A. Pluchart.

1 Niżej wyrażony Urzędnik niniejszym wiadomiam, iż stosownie do rozporządzenia władzy, odbywać się będzie publiczna wyprzedaż domu Gaydamowiczów w Wilnie na Popowszczyźnie pod N. 611 położonego w terminach: pierwszym dnia 20, drugim dnia 24 i trzecim ostatecznym dnia 26 bieżącego mca februaryi. Dat. dnia 5 februaryi 25 roku. Daniel Wener R. M. W.

2 Roku 1825 stycznia 29 dnia, za obwie-

szczeniem w roku idącym i miesiącu dnia 2 podanym, a d. 3 przed aktami Grodzkimi Upitskiemi zeznanym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu W. Wilhelma Medema Kapitana, w majątku Salatach w Pcti. Upits. celem dopełnienia wierzycielom jego satysfakcyi zebrany; postanawiając nieodmiennie zająć się kontynuacją tej sprawy bez żadnych odkładów, wzywa przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w Gazecie Kuryera Lit. w numerach porzątkowie wychodzących umieszczającą się, wszystkich kredytorow i pretensorow do stanności, z tém zastrzeżeniem, iż naydaley w d. 20 lutego tego roku Izbę sądową zamknie i przez oczewisty ostateczny dekret, ammissyą nieobjawionych stosunkow, wedle remissy i prawa zapisze. Dat 1825 stycznia 31 dnia.

Sędzia Ziem. Ptu Upit. i Exdywizor Franciszek Łopaciński.

Regent Sądu Exdywizorskiego Jan Jasiński.

1. Roku 1825 Mca Januaryi 31 dnia. Przed Aktami Grodzkimi pttu Kowiensk.; stawając osobiście WJP. Jakub Jacuński jako plenipotent w Imieniu Anny Matki Regentowey Ziemsk. Kowiensk. Stanisława syna Sędziego Ziemsk. Kowiensk. Gieysztorow, czyni oświadczenie w rzeczy następney: po ustalych apellacyach od Dekretu Taxatorsko-Exdywizorskiego w majątności Medekszach odbytego, gdy tymże Dekretem termina dla wykonania juramentów dla stron w czasie przez tenże Dekret zakreślono, przeto aby też strony nie ulegały amissyi i do wykonania Juramentów w jakichkolwiek czy to Ziemskich lub Grodzkich Jurzydykcyach stawały, przez niniejsze oświadczenie zapowiadam, i do Kuryera Gazety Litewsko-Wileńskiej podaje. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję. W Protokule podpis taki: Jakub Jacuński. Który Excerpt Eorundem pod Urzędową Grodzką Kowienską pieczęcią jest wydan.

Takowe oświadczenie wolne do druku Wincenty Mołochowiec Prez. Grodzki Kowiński.

Correctum Adam Saba Grodz. pttu Kowińskiego Regent.

1. Doznając największego ukontentowania z profesyi mojej, która jest od kilku lat przyjemnie wolno praktykującego nayprzyjemniejszym celem życia, postanowiłem publicznie przez gazetę Kuryera Litewskiego nayczulsze złożyć podziękowanie W. Strumillowi Radcy Tytularnemu, Sekretarzowi Zgromadzenia szlacheckiego Gubernii Wileńskiej i kawalerowi, zadosyć czyniąc moim uczuciom wdzięczności, jakie tylko mogą być wynurzone z serc obowiązanych ludzi, za nayszczodroblwsze dobrodzieystwo. Albowiem przez naylaskawsze względy swe naytroskliwiej W. Strumillo poświęcając momenta naydroższe, uczył z naydokładniejszą pilnością i wielką cierpliwością, wszystkich wydziałow tyczących się sztuki ogrodniczey; czém będąc dzisiaj dostatecznie przez naylaskawsze względy wzmienionego Dobrodzieja obdarzony; zostałem oraz przez



niego zarekomendowany do JWW. Giełgudów Marszałków b. nadwornych Litew, u których po upływie trzech lat mojej bytności w obowiązku ogrodnika, nadal przyjąłem ogród na własny dochód od roku idącego aż do roku 1831. Rzadkie położenie wzmienionego ogrodu, sposobność praktyki we wszystkich częściach ogrodnictwa, zaopatrzenie onego w Oranżeryę Treybhauz i inne cieplarnie, w których najpiękniejsze znajdują się rośliny, dodają największą zachętę w moim staraniu, i najwyższą przyjemność w podjętej pracy. Jeśliby żąnym kto z obywateli życzył dać do niniejszego ogrodu chłopców na naukę, chętnie za umową poświęcam moje usługi, zaręczając, iż z tej szkoły najlepsze wydam owoce. Datt. w Zamku JW. Giełguda Marszałka, leżącego odwie mile od Jurborgu. Roku 1825 januar. 10 dnia. Adam Szczepkowski.

Roku 1825 mca stycznia 10 dnia. Daję niniejsze naryzetelniejsze Świadectwo JP. Adamowi Szczepkowskiemu, iż zostając w obowiązkach ogrodnika przez trzy lata ciągle w dobrach mojego Ojca Zamek zwanych w Gubernii Wileńskiej w powiecie Rossyjskim położonych, dał sobie poznać z najlepszej strony tak co do konduity jak i znajomości w sztuce ogrodniczej.

Jan Giełgud Marszałkowiec Nadwor. Lit.

3. Tamożnia Wileńska ogłasza: iż w niey dnia 4 i następnie po nim, wyłączając dzień 7 i 8 następującego mca lutego, będą przedawać się następujące skonfiskowane towary, a mianowicie: chustek bawełniczych różnego koloru 291 sztuk, mitkaku bawełnicznego białego 128 arszyn, płócienka bawełnicznego 91 arsz., manszestru 46½ arsz., muślinu w kwiaty 30 ar., perkalu 2310 arsz., pończoch bawełniczych 244 par, muślinu białego 340½ arsz., sukni damskich bawełniczych z kaymami tkanych 14 szt., perkalu białego 936 arsz., żakonetu bawełnicznego białego 117 arsz., kamertuchu białego 477 arsz., piki białej 94½ arsz., chustek muślinowych białych 144 sztuk, kap pikowych 7 szt., materji bawełnicznej tkaney w paski różnych kolorów 15 arsz., kanifasu białego 426½ ar., szlafmic bawełniczych białych 126 sztuk, trykotu bawełnicznego białego 16½ arsz., rypsu bawełnicznego farbowanego 24 arsz., tyfyku bawełnicznego białego 16 arsz., kitaju czarnego 111 arsz., płótna webowego 165 ar., płótna lnianego białego 80 arsz., obrusow lnianych 6 szt., serwet takichże 49 szt., chustek płóciennych białych 79 szt., chustek batystowych 12 szt., z jedwabney materji 31 żyletka, materji takiejże tkaney złotem 32½ ar., półjedwabney materji 202 arsz., aksamitu 32 arsz., chustek jedwabnych 22 szt., chustek półjedwabnych 6 szt., lewantyny 41½ arszyn, chustek wełnianych 36 szt., kazimierku 337 ar., kamlotu 840½ arsz., barakanu 173 arsz., sukna różnego koloru 363½ arsz., rękawiczek łaykowych 6 tuzinow, kluczyków do zegarka w miedz oprawionych 10 szt., łańcużkow stalowych do zegarka 2 sztuki. Dnia 30 stycznia 1825 r.

W zastępstwie Zarządzającego Członek Piotrowski.

Sekretarz Kierbedź.

2. Excerpt Manifestu z protokołu potocz-

cznego Ratusza Nieswiżskiego w Dacie niżej wyrażoney pod pieczęcią Urzędową tej Jurzydykcyi stronie potrzebujący jest wydan.

Roku 1825 mca januaryi 7go dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Miejskiemi Ratusza Nieswiżskiego w imieniu JPana Ludwika Zahorskiego Porucznika Litewsko-Ułanskiego pułku, czyni się w następnej rzeczy naysolenniejszy manifest wespół z Oświadczeniem: Starozakonni Rasia Izraelowa była Jankielowa a dopiero Mejerowa Rutenbergowa Matka, i Berko Jankielowicz Hercyk z pierwszego małżeństwa syn, mieszkańce miasta Nieswiża, u oświadczonego się matki W.JP. Johanny z Łuczynskich Zahorskiej Sędziny Granicznej Sluckiej na dokument obligacyiny w roku 1819 8bra 12 dnia wydany, na wspólne swe potrzeby pożyczyli rubli srebr. 1200, i zaparczywszy na wszelkim swoim majątku ewikcyą, nayuroczyściey obowiazali się zjasnion sumnę w dwóch ratach, to jest 1820 marca 120 rubli srebr. 600, a 1821 roku tegoż miesiaca 10 dnia tyleż oddać, kiedy jednak mimo to opisane się i zyskaną dogodność czyniąc zawód w doiszczeniu opłaty dali słuszny powód dochozienia należności kolejną prawa, zmuszoną więc została W. Sędzina Zahorska w Sądzie Ratusza Nieswiżskiego, jako Jurzydykcyi na obre miasta właściwey ustanowić przez zapozew Process; i zyskawszy w tym przedmiocie nie stanny dekret, dalszą kontynuacją tego upominku, z wielu innemi od różnych ichmościew należnościami, w roku przeszłym 1824 apryla 10 dnia prawnie sporządzonym Dokumentem dla utrzymywania się przyzwoitego w służbie wojska JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI osobę żalującego Porucznika Zahorskiego przelała i postąpiła, która lubo za wyniesionym przypozwe ma nadzieję w krótkim czasie skonkludować process, aby jednak pomienieni starozakonni pod żadnym względem nie frymarczyli swojego funduszu i nieodważali się z kimkolwiek co do ich majątku nieruchomego jako to kamienicy ze wszelkim zabudowaniem w mieście Nieswiżu będącey, i ruchomego w summach, towarach oraz sprzętach, czynić układow, przedaży, przelewow, zamian i temu podobnych pod nieważnością zapowiadając, i wtym każdego ostrzegając, oraz o nieprzyymowaniu jakich bądź dokumentow czy to do aktykacyi czy przyznań, Sądownictw właściwych upraszając, że o przeciwny temu krok będzie żalcy miał rzecz jak wypadnie oświadcza, i obżalowanych za nieopłatę tudzież zwłokę w procesie zażala. U tego manifestu podpis takowy: Takowe oświadczenie iako plenipotent podpisują: Jan Dziczkowski Gran. Slucki Regent

O zgodności z protokołem potocznym świadczemy: Burmistrz Piotr Bohdanowicz, Ławnik Icko Gorfunkie.

Roku 1825 januaryi 8 dnia. Takowe oświadczenie wolno jest zamieścić w Kuryerze Litewskim świadczę: Burmistrz Jan Feling.

3 Lepelska wolna Apteka znajdujaca się w najlepszym porządku w Medykamentach i materialach Aptecznych, uprasza żądających kupić oną, ażeby jawili się sami dla opatrzenia oney i układu z właścicielem Witebskiej gubernii do miasta Powiatowego Lepła, lub też skomunikowania się przez pismo, A. Kirsz,